

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa V. sp. z o.o. w W.
przeciwko L. E.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 listopada 2017 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 20 maja 2016 r.,

"Czy dopuszczalne jest dochodzenie przez cesjonariusza wierzytelności od członka zarządu dłużnika - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h., gdy w umowie cesji strony postanowiły, iż w sytuacji bezskuteczności egzekucji prowadzonej przez cesjonariusza przeciwko dłużnikowi nie odzyskana część wierzytelności zostanie przekazana z powrotem cedentowi na podstawie jednostronnego oświadczenia cesjonariusza, a cesjonariusz takiego oświadczenia nie złożył?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w sprawie, w której wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od pozwanej L.E. na rzecz powoda V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2.413,91 zł z ustawowymi odsetkami. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że K. Ł. zawarł umowę z D. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

i wystawił jej faktury na łączną kwotę 1448,73 zł, które nie zostały zapłacone. Następnie K. Ł. zawarł z powodem umowę powierniczego przelewu wierzytelności wynikającej z powołanych faktur. Umowa przewidywała, że cesjonariusz po uzyskaniu zapłaty długu dokona przelewu bankowego tej kwoty na rzecz cedenta, po potrąceniu należnego wynagrodzenia ustalonego procentowo od uzyskanej od dłużnika kwoty wraz z odsetkami. Strony uzgodniły również, że jeżeli egzekucja prowadzona przez cesjonariusza przeciwko dłużnikowi okaże się bezskuteczna albo dłużnik ogłosi upadłość, otworzy postępowanie układowe, lub też przejdzie w stan likwidacji, nie odzyskana część wierzytelności zostanie przekazana z powrotem cedentowi na podstawie jednostronnego oświadczenia cesjonariusza (§6 umowy cesji). Powód uzyskał przeciwko dłużnikowi prawomocny nakaz zapłaty i skierował go do egzekucji. Komornik sądowy postanowił o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Cesjonariusz nie złożył jednak jednostronnego oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu wierzytelności na cedenta, a wystąpił przeciwko pozwanej z roszczeniem o zapłatę niewyegzekwowanej od dłużnika kwoty na podstawie art. 299 k.s.h.

Uwzględniając w całości powództwo Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności członka zarządu z art. 299 §1 k.s.h. zostały zrealizowane, a pozwana nie wykazała zaistnienia okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności (art. 299 § 2 k.s.h.). Nie badał podniesionego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda w związku z § 6 umowy cesji, uznając go za spóźniony.

Podczas rozpoznawania apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w W. uznając za konieczne zbadanie legitymacji powoda, jako kwestii należącej do zakresu prawa materialnego, powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym, przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważenie przedstawionego zagadnienia prawnego należy poprzedzić zbadaniem przesłanek uzasadniających odmowę podjęcia uchwały. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że instytucja

zagadnienia prawnego ingerując w niezawisłość sędziowską ma charakter wyjątkowy, co wymaga ścisłej interpretacji normy dopuszczającej podjęcie uchwały, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym (por. m.in. postanowienie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., III CZP 13/12, OSNC 2004, nr 1, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 149/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 27, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 48/09, OSNC - ZD 2010, nr B, poz. 53, z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, nie publ., z dnia 10 maja 2007 r., III CZP 32/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 63, z dnia 7 grudnia 2005 r., OSNP 2006, nr 23 - 24, poz. 358, z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 25/05, OSP 2006, nr 11, poz. 124, i z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7).

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne nie spełnia wymogów określonych w art. 390 § 1 k.p.c.

Po pierwsze, instytucja pytań prawnych nie służy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy zamiast sądu właściwego (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, nie publ., z dnia 29 października 2009 r., III CZP 74/09, nie publ., z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, nie publ., i z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 101/09, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że zagadnienie budzące poważne wątpliwości nie może dotyczyć wątpliwości faktycznych lub subsumcji, a jedynie wątpliwości prawnych (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 39/04, OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 127, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., III PZP 2/05, OSNP 2006, nr 23 - 24, poz. 358, z dnia 9 maja 2006 r., II PZP 2/06, OSNP 2007, nr 9 - 10, poz. 133, z dnia 27 kwietnia 2007 r., III CZP 28/07, OSNC - ZD 2008, nr A, poz. 27, z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3 - 4, poz. 49, z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 43/09, nie publ., i z dnia 12 marca 2009 r., III CZP 129/09, nie publ.). Strony umowy powierniczego przelewu wierzytelności do inkasa zdecydowały w treści umowy, że w razie bezskuteczności egzekucji wierzytelność ma wrócić do cedenta i jaki mechanizm prawny ma znaleźć zastosowanie dla zwrotnej cesji wierzytelności. Sąd Najwyższy miałby natomiast

dokonać wykładni postanowienia konkretnej umowy, a nie dokonać rozstrzygnięcia istotnej wątpliwości prawnej. Nie przekonuje argument o dużej ilości spraw o podobnym stanie faktycznym i prawnym oraz niskiej wartości przedmiotu zaskarżenia wyłączającej kontrolę kasacyjną. Wprawdzie rolą Sądu Najwyższego jest ujednolicanie orzecznictwa, ale Sąd Okręgowy nie wskazuje na istotną rozbieżność w orzecznictwie, która ujawniła się w tego typu sprawach i wymaga interwencji Sądu Najwyższego.

Po drugie, rzeczą Sądu Okręgowego było dokonanie interpretacji umowy cesji i dopiero po jej dokonaniu prezentowanie zagadnienia prawnego związanego z konkretną konstrukcją umowy. Tymczasem Sąd Okręgowy nie ustalając mającej decydujące znaczenie woli stron domaga się od Sądu Najwyższego określenia konsekwencji prawnych umowy nie poddanej uprzednio procedurze wykładni z uwzględnieniem dyrektyw wynikających z art. 65 § 2 k.c. Ocena czy sporna umowa przelewu w celu inkasa zawiera warunek rozwiązujący czy zobowiązanie do powrotnego przeniesienia wierzytelności powinna być oparta przede wszystkim na badaniu treści umowy wyrażającej zgodną wolę stron, czego Sąd Okręgowy zaniechał. Badanie to powinno obejmować różne wzorce umów stosowane przez powoda, a także praktykę kontraktową stron.

Po trzecie, podstawą odmowy podjęcia uchwały jest uznanie, że przedstawione zagadnienie, nie budzi poważnych wątpliwości (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7 - 8, poz. 119 i z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 71/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 133 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 25/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 127, z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 90, z dnia 11 września 2003 r., III CZP 49/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 168, z dnia 4 września 2009 r., III CZP 55/09, OSNC - ZD 2010, nr A, poz. 26). Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą tego, czy § 6 umowy powierniczej cesji wierzytelności zawiera warunek rozwiązujący, który wywołuje powrotne przeniesienie wierzytelności automatycznie w razie jego spełnienia, czy też jedynie zobowiązanie do dokonania zwrotnego przeniesienia wierzytelności przez cesjonariusza. Wątpliwości te mogą być usunięte przy zastosowaniu podstawowych

zasad wykładni umów. Skoro strony umowy cesji jednoznacznie wskazały, że zwrotne przeniesienie wierzytelności ma się dokonać „na podstawie jednostronnego oświadczenia cesjonariusza”, to nie sposób przyjąć, że w tym postanowieniu umownym zawarto warunek rozwiązujący i mogłoby dojść do przeniesienia wierzytelności bez złożenia oświadczenia woli. Trudno inaczej zrozumieć postanowienie umowne wymagające dla retrocesji złożenia oświadczenia woli przez cesjonariusza, niż rozdzielenia przy umowie cesji skutku rzeczowego i obligacyjnego. W konsekwencji skutek rzeczowy nastąpi dopiero po złożeniu stosownego oświadczenia przez obie strony umowy cesji. Natomiast okoliczność, że to zobowiązanie nie zostało zrealizowane nie ma żadnego znaczenia dla pozycji nabywcy wierzytelności jako wierzyciela. Sam fakt bezskuteczności egzekucji nie wywołuje skutku w postaci przejścia prawa do wierzytelności. Cesjonariusz jest tak długo w pełni uprawniony do wierzytelności, aż niełoży oświadczenia woli o jej zwrotnym przeniesieniu na cedenta. Cedent natomiast może wystąpić na podstawie art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c. z pozwem o zobowiązanie cesjonariusza do złożenia stosownego oświadczenia woli.

Strony umowy powierniczego przelewu wierzytelności w celu inkasa, decydując o mechanizmie cesji zwrotnej, biorą pod uwagę szereg elementów związanych z ich praktycznymi konsekwencjami. Zaletą wprowadzenia do umowy warunku rozwiązującego jest automatyzm skutku rzeczowego, co wiąże się z brakiem kosztów i potrzeby zawierania umowy zwrotnego przeniesienia wierzytelności. Jego wadą jest ryzyko, że zarówno strony umowy, jak i osoby trzecie mogą być nieświadome, że skutek prawny w postaci zwrotnego przeniesienia wierzytelności nastąpił. Może to rodzić istotne komplikacje praktyczne, skoro dla osób trzecich może nie być jasne, kto jest wierzycielem. Za przyjętym kierunkiem interpretacji umowy cesji przemawia również charakter warunku, który ma charakter szczególny, zawężając swobodę umów, skoro strony przez jego wprowadzenie zgadzają się na wprowadzenie automatycznie określonego skutku w razie zaistnienia wskazanych przez siebie okoliczności.

Również cel umowy w postaci skutecznej egzekucji wierzytelności na rachunek cedenta za wynagrodzeniem, przemawia za przyjęciem, że wolą stron było dokonanie cesji zwrotnej dopiero po upewnieniu się przez cesjonariusza o rzeczywistej

bezskuteczności egzekucji wierzytelności. W tym kontekście zasadne jest przyjęcie, że cesjonariusz powinien dążyć do uzyskania zaspokojenia wierzytelności korzystając ze wszystkich mechanizmów wyegzekwowania jej, w tym również powstającej *ex lege* odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. Dopiero w przypadku stwierdzenia bezskuteczności egzekucji również w tym zakresie, powinien wykonać obowiązek zwrotnego przeniesienia wierzytelności na cedenta. Przyjęcie automatycznego skutku powrotnego przejścia wierzytelności na cedenta, gdy istnieje inny podmiot ponoszący za tą wierzytelność odpowiedzialność osobistą, przeczyłoby celowi zawartej umowy cesji do inkasa, bo to znowu sam cedent, a nie cesjonariusz, miałby szukać zaspokojenia swojej wierzytelności.

Po czwarte, konsekwencje prawne § 6 umowy cesji dla oceny legitymacji czynnej powoda, niezależnie od kierunku interpretacji postanowień umowy, nie budzą istotnych wątpliwości prawnych, które wymagałyby ingerencji Sądu Najwyższego. Z art. 510 k.c., który w tym zakresie ma charakter *ius cogens*, wynika, że przeniesienie wierzytelności może nastąpić tylko na podstawie umowy, nie jest więc dopuszczalne wyłącznie na podstawie jednostronnego oświadczenia woli. Zastrzeżenie w umowie wymagania jednostronnego oświadczenia woli dla wywarcia skutku retrocesji nie musi być jednak uznane za bezwzględnie nieważne. Strony w umowie nie przewidziały, że przez złożenie tego oświadczenia i wraz z jego złożeniem wierzytelność zostanie przeniesiona zwrotnie na cedenta. Złożenie tego oświadczenia tworzy zatem dla cedenta uprawnienie do złożenia oświadczenia woli, które wraz z wcześniejszym oświadczeniem woli cesjonariusza, ukonstytuuje umowę cesji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, dominujący także w doktrynie, że powierniczy przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia (inkasa) stanowi przelew z osłabionymi skutkami prawnymi w stosunku do przelewu wierzytelności w pełni rozporządzającego, z uwagi na oddziaływanie elementów obligacyjnych cesji inkasowej na stosunek zewnętrzny. Jego konstrukcja polega na tym, że wierzyciel na podstawie stosunku wewnętrznego z inną osobą, zamiast udzielenia jej pełnomocnictwa przelewa wierzytelność na zleceniobiorcę (cesjonariusza), który zobowiązuje się ściągnąć wierzytelność od dłużnika i wydać wierzycielowi uzyskane świadczenie. W następstwie takiej umowy zleceniobiorca staje się nabywcą wierzytelności, która z prawnego punktu widzenia wchodzi do jego majątku (stosunek

zewnątrzny). W stosunku wewnętrznym zleceniobiorca (cesjonariusz), jako powiernik powinien stosować się do wskazówek zleceniodawcy (cedenta). Działa wprawdzie w imieniu własnym, ale z gospodarczego punktu widzenia na rachunek zleceniodawcy. Prawo będące przedmiotem umowy powiernictwa, na zewnątrz, w stosunku do osób trzecich, jest prawem nieograniczonym i przysługuje powiernikowi, który jest wierzycielem względem nich w pełnym tego słowa znaczeniu.

Strony stosunku wewnętrznego mogą zastrzec powrotne przejście wierzytelności na wierzyciela w razie nie wyegzekwowania od dłużnika przelanej wierzytelności wprowadzając do umowy warunek rozwiązujący (art. 89 k.c.) lub obowiązek powiernika przeniesienia z powrotem wierzytelności na zbywcę. W pierwszym przypadku wierzytelność samoistnie (bez konieczności składania oświadczenia woli o przeniesieniu wierzytelności z powrotem na zbywcę) powraca do cedenta jako skutek warunku rozwiązującego. W drugim przypadku umowa rodzi tylko zobowiązanie do przelewu (skutek obligacyjny) nie powodując skutku rozporządzającego przenoszącego wierzytelność na nabywcę, który wymaga dokonania odrębnej czynności prawnej przez strony. Niepodjęcie działań przez żadną ze stron zmierzających do rozwiązania umowy wskazuje na wolę dalszego związania jej postanowieniami. Zawarte w porozumieniu powierniczym ograniczenie nabywcy wierzytelności dotyczące obowiązku powrotnego przeniesienia wierzytelności w razie jej nie wyegzekwowania od dłużnika wywołuje skutki prawne tylko pomiędzy cedentem, a cesjonariuszem, natomiast nie odnosi się do osób trzecich, ani dłużnika przelanej wierzytelności. W konsekwencji ograniczenia te mogą stanowić podstawę ewentualnych roszczeń odszkodowawczych stron umowy cesji powierniczej, opartych na 471 k.c., natomiast nie ograniczają cesjonariusza w jego uprawnieniach wobec dłużnika przelanej wierzytelności ani wobec osób trzecich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I CKN 111/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 82, z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 602/00, OSNC 2002, nr 2, poz. 28, z dnia 11 września 2002 r., V CSK 1152/00, nie publ., z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06, OSNC - ZD 2008, nr 1, poz. 5, z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 348/10, nie publ., z dnia 23 lutego 2011 r., V CSK 277/10, OSNC - ZD 2012, nr 1, poz. 10, z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 67/12, nie publ.).

Ubocznie zauważenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż problematyka legitymacji czynnej powoda powinna być również zbadana w kontekście odszkodowawczego, a nie gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., czego konsekwencją jest ponoszenie przez członków zarządu odpowiedzialności za dług własny, a nie cudzy (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20). Z tej perspektywy kluczowe znaczenie ma ustalenie, kiedy dług powstał i kto jest jego wierzycielem: cedent czy cesjonariusz. Roszczenie z art. 299 k.s.h. powstaje *ex lege* z chwilą spełnienia się jego przesłanek, a więc z chwilą gdy według stanu majątkowego spółki powstał obowiązek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki i egzekucja konkretnej wierzytelności jest bezskuteczna. Jeżeli do cesji dochodzi przed spełnieniem tych przesłanek roszczenie z art. 299 k.s.h. powstaje od razu na rzecz cesjonariusza. Natomiast w przypadku gdy zostaną one zrealizowane przed dokonaniem cesji wierzytelności powstaje pytanie o losy roszczenia z art. 299 k.s.h., skoro nie ma ono charakteru roszczenia akcesoryjnego względem roszczenia przeciwko dłużnikowi. Przyjąć jednak należy, że roszczenie z art. 299 k.s.h. jest roszczeniem związanym z roszczeniem przeciwko dłużnikowi (art. 509 § 2 k.c.) zatem przechodzi ono *ex lege* na cesjonariusza, choćby umowa cesji o nim nie wspominała. Kluczową przesłanką dochodzenia roszczenia z art. 299 k.s.h. jest istnienie szkody, a wierzyciel spółki z chwilą zbycia swojej wierzytelności przestaje być w sensie jurystycznym poszkodowany, bowiem jako szkodę należy postrzegać uszczerbek w jego majątku wynikający z niemożliwości uzyskania zaspokojenia wierzytelności przeciwko spółce. Zbываяc to roszczenie na zasadzie surogacji takie zaspokojenie w akceptowanym przez siebie zakresie uzyskuje. Zatem brak postanowień w umowie cesji wierzytelności odnośnie roszczenia z art. 299 k.s.h. nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że legitymowanym czynnie do dochodzenia takiego roszczenia jest cesjonariusz.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) orzekł jak w sentencji.

kc

aj